

Anna Grabowska

Dylematy energetyczne Federacji Rosyjskiej

We współczesnym świecie energia warunkuje produkcję wszystkiego, od niej uzależniony jest rozwój gospodarczy, rozwój technologiczny, a także byt i jakość życia społeczeństwa. Jednakże znakiem współczesnych czasów jest również wpływ, jaki działania państw w sferze energetycznej wywierają na inne obszary stosunków międzynarodowych. Wobec wzrastających cen surowców energetycznych, a także globalnego popytu na energię, układ sił kształtujący się na rynku energetycznym, który jest wypadkową potrzeb, interesów i potencjałów najważniejszych konsumentów, producentów surowców energetycznych oraz krajów tranzytowych, w coraz większym stopniu oddziałuje na stosunki międzynarodowe, a w szczególności na sferę bezpieczeństwa międzynarodowego.¹⁾

Analiza porównawcza koncentracji geograficznej światowych zasobów gazu i ropy wskazuje, że choć większe rozproszenie regionalne występuje w przypadku gazu ziemnego niż ropy, to pod względem ich rozmieszczenia w poszczególnych krajach sytuacja jest odwrotna. Na Arabię Saudyjską i Iran – dwa kraje o największych rezerwach ropy naftowej – przypada 33% światowych zasobów, podczas gdy zasoby gazu ziemnego znajdujące się tylko na obszarze Rosji i Iranu stanowią 42% światowych rezerw. W odniesieniu regionalnym na cały Bliski Wschód przypada 61,5% światowych zasobów ropy naftowej i 40,5% zasobów gazu, podczas, gdy na rejon b. ZSSR odpowiednio – 10,6% i 32%. Rozmieszczenie geograficzne obu surowców nie tylko znajduje swoje odzwierciedlenie w ich globalnej produkcji i eksporcie, decydujących o pozycji i możliwości dominacji danego kraju lub grupy państw na rynku, lecz także niesie ze sobą liczne konsekwencje dla bezpieczeństwa dostaw oraz podatności rynków na różnego rodzaju zaburzenia.²⁾

Pozostająca w zainteresowaniu niniejszej pracy Federacja Rosyjska pod koniec roku 2006 produkowała 9769 tysięcy baryłek dziennie, co stanowiło 12,3% produkcji światowej, jednocześnie posiadała 80 mld baryłek rezerwy, co stanowiło 6,6% rezerw światowych.³⁾ W tym samym okresie Rosja produkowała 612 mld m³ gazu ziemnego, co stanowiło 21,3% produkcji światowej oraz posiadała 47,6 bln m³ rezerw, co stanowiło 26,3% rezerw światowych.⁴⁾ Powyższe wyniki dawały jej w zakresie eksportu ropy naftowej drugie miejsce na świecie, a w zakresie eksportu gazu ziemnego pierwsze miejsce na świecie.

Niekwestionowana silna pozycja Rosji na rynku surowców energetycznych nie pozostaje bez wpływu na jej politykę wewnętrzną i zagraniczną.

Koniunktura surowcowa, która rozwinęła się w Europie na początku XXI wieku przyniosła Rosji zwiększenie bogactwa społeczeństwa oraz wzrost siły i pozycji państwa na świecie. Cena rosyjskiej ropy Urals z nieco ponad 10 USD w 1998 r. wzrosła stopniowo do niemal 90 USD w końcu 2007 r. generując ogromne zyski. Ceną, jaką zapłaciła rosyjska gospodarka za sukces, był istotny wzrost jej surowcowej orientacji.⁵⁾

¹⁾ Za: Układ sił na międzynarodowym rynku surowców energetycznych [w:] Rocznik Strategiczny 2007/2008, Warszawa 2008 r., s. 354.

²⁾ jw., s. 354.

³⁾ Dane za jw., Tabela 1, s. 355.

⁴⁾ Dane za jw., Tabela 2, s. 356.

⁵⁾ Obszar WNP: Długi cień Rosji [w:] Rocznik Strategiczny 2007/2008, Warszawa 2008 r., s. 186.

W sektorze gazowym Rosji niekwestionowanym monopolistą jest Gazprom. Wykorzystywany jest przez władze rosyjskie jako narzędzie polityki zagranicznej. Wynika to z faktu, iż posiada dominującą pozycję jako dostawca gazu ziemnego przede wszystkim w państwach Europy Wschodniej, Środkowej i na Bałkanach. Największymi odbiorcami gazu z Rosji w 2006 r. były:

- Niemcy – 39,4 mld m³,
- Włochy – 22,5 mld m³,
- Białoruś – 21 mld m³,
- Turcja - 19,3 mld m³.⁶⁾

Gazprom jest jedynym dostawcą gazu na Litwę i do Estonii, a na Łotwę sprzedaje 70% surowca i kontroluje całość dostaw.⁷⁾

Rosyjski gaz stanowi ponad 26% konsumpcji całej UE.⁸⁾

W ostatnim dziesięcioleciu państwo umacniało się w rosyjskiej gospodarce, a osoby związane z władzą – w większości niebiorące udziału w prywatyzacji lat 90 - budowały zaplecze ekonomiczne. Nowy podział własności wymagał w wielu przypadkach odebrania aktywów dotychczasowym właścicielom (np. Jukos, Russneft). Polityka gospodarcza Kremla w ostatnich latach opierała się na wysokich wpływach z eksportu surowców, które gwarantowały stabilną sytuację makroekonomiczną i aprobatę społeczną dla działań władz. Głównymi założeniami działań Kremla były m.in.:

- renacjonalizacja atrakcyjnych z punktu widzenia elity władzy podmiotów gospodarczych i dalsza koncentracja aktywów wokół państwowych przedsiębiorstw; wzrost obecności państwa nastąpił przede wszystkim w sektorach strategicznych: naftowo-gazowym, maszynowym i bankowym;
- oddanie państwowych megaholdingów pod zarząd osób z otoczenia prezydenta (np. szefem rady nadzorczej Wnieszekonombanku został Władimir Putin, a państwowe go koncernu naftowego Rosneft wicepremier Igor Sieczin; korporacją państwową Rostiechnologii zarządza Siergiej Czemezow - znajomy premiera Putina z czasów pracy w NRD);
- ograniczanie dostępu zagranicznych inwestorów do rynku rosyjskiego; Kreml, w obawie przed zmniejszeniem kontroli państwa nad gospodarką, zredukował udział obcych inwestorów w branżach strategicznych (zwłaszcza w sektorze surowcowym); w tym celu zrewidowano niektóre dotychczasowe umowy i zmuszono zagranicznych inwestorów do zrezygnowania z pakietów kontrolnych w nielicznych projektach naftowo-gazowych, w których byli obecni (np. Shell na Sachalinie) - na rzecz rosyjskich firm państwowych;
- ekspansja rosyjskich przedsiębiorstw w Rosji i poza jej granicami; była ona wspierana przez rosyjski rząd jako ważny instrument budowania międzynarodowej pozycji Rosji; rosyjskie koncerny państwowe i prywatne kupowały zagraniczne (i krajowe) aktywa za kredyty udzielane im przez zachodnie banki. W konsekwencji zadłużenie rosyjskich firm na 1 lipca 2008 roku przekroczyło 488 mld USD, z czego 193 mld

⁶⁾ A. Łoskot-Strachota, K. Pełczyńska-Nałęcz, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, OSW, Warszawa kwiecień 2008, s. 2.

⁷⁾ jw., s. 12.

⁸⁾ Ogółem 21% „starej” UE-15; 67% czwórki wyszehradzkiej, *Obszar WNP: Długi cień Rosji* [w:] *Rocznik Strategiczny 2007/2008*, Warszawa 2008 r., s. 197.

USD przypadało na banki, a 295 mld USD na sektor niefinansowy (dla porównania dług państwowy wynosił jedynie 35 mld USD).⁹⁾

Zapoczątkowany (sierpień 2007) w USA kryzys finansowy i zmiana koniunktury na rynkach surowcowych stały się wyzwaniem dla budowanego w ciągu ostatnich ośmiu lat przez Kreml modelu gospodarki. Gospodarka ta, uzależniona od sektora surowcowego, głównie naftowo-gazowego, znacznie poważniej odczuła inny skutek kryzysu finansowego, którym był spadek cen surowców na światowych rynkach (cena baryłki ropy naftowej marki Brent od lipca do listopada spadła o ponad 2/3, do ok. 50 USD za baryłkę).¹⁰⁾

W efekcie kryzysu finansowego oraz spadków cen surowców zaczął spadać popyt konsumpcyjny oraz inwestycyjny (wiele rosyjskich przedsiębiorstw rewidowało swoje ambitne programy inwestycyjne). W kolejnym etapie negatywne tendencje z rynku finansowego widoczne już były w innych branżach rosyjskiej gospodarki, przede wszystkim w budownictwie, branży samochodowej czy metalurgii. Ponadto, wiele rosyjskich koncernów stanęło w obliczu trudności z obsługą zaciągniętych kredytów, głównie zagranicznych.

Nowa sytuacja w światowej gospodarce oraz zachodzące pod jej wpływem zmiany w gospodarce Rosji stawiają przed Kremlm nowe dylematy, które musi on rozpatrzyć aby utrzymać swą dominującą rolę na światowym rynku surowców energetycznych i w światowej polityce oraz aby nie stracić swojego najsilniejszego narzędzia w kreowaniu tej roli – *instrumentu presji energetycznej*.

Dylematy te, rozumiane jako problemy, których rozwiązanie polega na trudnym wyborze między dwiema tak samo ważnymi racjami¹¹⁾ przedstawiają się następująco:

1. poszukiwanie i eksploatacja nowych złóż,
2. promowanie i realizacja nowych projektów infrastruktury przesyłowej,
3. dopuszczenie inwestorów zagranicznych do rosyjskiego sektora gazowo-naftowego i elektroenergetycznego,
4. dążenie do przejmowania udziałów w infrastrukturze przesyłowej oraz dostępu do rynku finalnego w państwach, do których Rosja eksportuje gaz,
5. ułożenie relacji z UE w zakresie wspólnej polityki energetycznej,
6. inwestycje w innych niż gazowe sektory gospodarki UE.

Poszukiwanie i eksploatacja nowych złóż

Wydobycie gazu ziemnego w Rosji utrzymuje się w ostatniej dekadzie na względnie stałym poziomie, jedynie w latach 2003 – 2006 odnotowano niewielki wzrost produkcji surowca. W związku z dużym stopniem wyeksploatowania obecnie użytkowanych zasobów i brakiem znaczących inwestycji w nowe, w najbliższych latach najprawdopodobniej utrzyma się stały poziom wydobycia gazu lub dojdzie do spadku poziomu produkcji. Analogicznie jest w przypadku eksportu gazu – od kilku lat utrzymuje się on na poziomie ok. 180 mld m³. Gazprom zapowiada jednak w najbliższych latach wzrost importu surowca – przede wszystkim do krajów euro-

⁹⁾ I. Wiśniewska, *Antykryzysowy program rosyjskiego rządu jako element umacniania wpływów elity władzy w gospodarce* [w:] Komentarze OSW, nr 14 z 20.11.2008 r.

¹⁰⁾ j.w.

¹¹⁾ Słownik Języka Polskiego, t. 1, Warszawa 2007 r., s. 421.

pejskich, z którymi ma podpisane długoterminowe umowy na dostawy. Dlatego też, aby wypełnić swe zobowiązania kontraktowe wobec zachodnich partnerów, rosyjski monopolista gazowy zmuszony jest do poszukiwania dodatkowych źródeł gazu w Azji Centralnej.¹²⁾

W dniu 3 grudnia 2008 r. uroczyście zainaugurowano realizację najbardziej ambitnego w historii Gazpromu projektu inwestycyjnego: zagospodarowania gazowych złóż półwyspu Jamał. Wykonano symboliczny pierwszy spaw na przyszłym gazociągu łączącym zasoby jamalskie z systemem gazpromowskich magistrali gazowych i rozpoczęto wiercenie pierwszego szybu eksploatacyjnego na największym jamalskim złożu gazu - Bowanienkowskim. Zagospodarowanie Jamału wydaje się obecnie priorytetem inwestycyjnym Gazpromu, mogłoby bowiem rozwiązać narastający problem deficytu rosyjskiego gazu. Rozpoczęcie realizacji projektu zagospodarowania Jamału jest podyktowane koniecznością. Tylko w ten sposób - w średniookresowej perspektywie - rosyjski monopolista gazowy zdoła utrzymać dotychczasowy poziom wydobywania, a w przypadku realizacji całego projektu w przyszłości nawet je zwiększyć. W Syberii Zachodniej złoża Gazpromu są już w znacznym stopniu wyczerpane. Tylko na trzech największych z nich (Urengojskie, Jamburskie i Miedwieżje) spadek wydobywania wynosi łącznie ok. 20-25 mld m³ rocznie. Mimo importu gazu z Azji Centralnej (ponad 60 mld m³ rocznie) bez uruchomienia nowych źródeł surowca Gazprom już w 2011 roku nie byłby w stanie zrealizować dostaw krajowych i zobowiązań eksportowych.

Jednocześnie, nagłaśniając obecnie ten wielki projekt infrastrukturalny, monopolista gazowy stara się przedstawić go jako sposób na pobudzenie spowalniającej na skutek kryzysu rosyjskiej gospodarki. Plan przewiduje bowiem zastosowanie niestandardowych, nowatorskich rozwiązań technicznych, a wykonanie urządzeń (m.in. nowoczesnych urządzeń wiertniczych) i materiałów (np. specjalnych stali i rur) powierzono wyłącznie firmom rosyjskim. Niezależnie od inwestycji w sam projekt, monopolista deklaruje ponadto zamiar zainwestowania w najbliższych dwóch latach ok. 250 mln USD w rozwój regionu. W ten sposób dostarcza on władzom państwowym argumentu uzasadniającego finansowanie lub współfinansowanie projektu jamalskiego ze środków publicznych.

Rozpoczęty projekt dotyczy tylko złoża Bowanienkowskiego i dwunitkowego gazociągu do Uchty. Brak natomiast szczegółowego planu dotyczącego zagospodarowania pozostałych złóż Półwyspu Jamalskiego. Pod znakiem zapytania, przede wszystkim z powodu niejasności źródeł finansowania, stoją szanse realizacji całego megaprojektu jamalskiego. Problemy finansowe mogą zatem zredukować realizację projektu do zagospodarowania największego złoża (Bowanienkowskiego). Kryzys paradoksalnie wydaje się być czynnikiem stymulującym Gazprom do inwestowania w kosztowne długoterminowe projekty.¹³⁾

Inwestycje w zakresie poszukiwania gazu przez Gazprom widoczne są również w Indiach, Iranie i in.¹⁴⁾

W zakresie wydobywania ropy naftowej Rosja również zmuszona jest do poszukiwania nowych złóż surowca.

Ropociąg Wschodnia Syberia – Ocean Spokojny (WSTO) jest obecnie najważniejszą i najdroższą inwestycją realizowaną w rosyjskim sektorze energetycznym. Mimo,

¹²⁾ A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz dla Europy*, OSW, Warszawa październik 2006, s. 2.

¹³⁾ E. Paszyc, *Gazprom rozpoczyna zagospodarowanie złóż jamalskich*, Analizy, Komentarze, Tydzień na Wschodzie-biuletyn analityczny OSW, nr 40(74) z 10 grudnia 2008 r.

¹⁴⁾ A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz dla Europy*, OSW, Warszawa październik 2006, s. 7.

że temat ropociągu z rosyjskiego Dalekiego Wschodu rzadko pojawia się w mediach europejskich, to projekt ma dla Rosji wymiar strategiczny i znaczenie ważniejsze niż inne głośnie projekty energetyczne, jak np. Gazociąg Północny. Z jednej strony, nowy ropociąg ma doprowadzić do rozpoczęcia eksploatacji złóż naftowych Syberii Wschodniej, która w przyszłości ma stać się jednym z najważniejszych rosyjskich centrów wydobycia ropy, szczególnie w obliczu spadającej produkcji na Syberii Zachodniej. Tym samym ten wielki projekt infrastrukturalny ma być katalizatorem rozwoju całego regionu Dalekiego Wschodu. Z drugiej strony, celem WSTO jest zdywersyfikowanie eksportu rosyjskich surowców energetycznych poprzez zwiększenie obecności na rynkach azjatyckich, co ma doprowadzić do przełamania monopolu Europy jako rynku zbytu dla rosyjskich surowców energetycznych. Ponadto, zastanawiająco wysokie koszty budowy WSTO pozwalają przypuszczać, że o praktycznej realizacji projektu decydują inne względy niż tylko ekonomiczne. Można przypuszczać, że nieformalnym celem projektu jest również uzyskanie przez część rosyjskiej elity politycznej prywatnych korzyści finansowych. Ropociąg WSTO w dłuższym okresie doprowadzi do powstania w Syberii Wschodniej nowej prowincji naftowej, która przynajmniej częściowo będzie w stanie zastąpić spadające wydobycie ze złóż zachodniosyberyjskich i w regionie uralsko-nadwożańskim. Proces ten zajmie jednak co najmniej kilkanaście lat, co oznacza, że do zapełnienia WSTO wykorzystywana będzie ropa transportowana z innych części Rosji. W połączeniu z kosztami przesyłu ropy, znacznie wyższymi niż przy eksporcie w kierunku zachodnim, podważa to uzasadnienie ekonomiczne projektu. Uruchomienie ropociągu WSTO nie będzie stanowiło zagrożenia dla zachodniego kierunku eksportu rosyjskiej ropy. Wbrew twierdzeniom niektórych rosyjskich polityków, Rosja nie ma alternatywy dla eksportu ogromnej większości swojej ropy na rynki państw europejskich, ze względu na istniejącą już infrastrukturę przesyłową i większą opłacalność transportu niż w kierunku wschodnim.¹⁵⁾

Promowanie i realizacja nowych projektów infrastruktury przesyłowej

Szlaki eksportu rosyjskiego gazu do Europy są zdywersyfikowane w małym stopniu. Podstawowa trasa eksportowa pozostają magistrale biegnące przez Ukrainę, przez które przepływa ok. 70% (81,9 mld m³) ze 121,3 mld m³ surowca wysyłanego z Rosji do krajów UE. Dwa inne szlaki eksportu rosyjskiego gazu do Europy – gazociągi Jamał-Europa i Błękitny Potok – mają zasadniczo mniejsze znaczenie.¹⁶⁾

Głównym celem rosyjskiej ekspansji gazowej jest wzmocnienie pozycji Gazpromu w Europie jako najważniejszego eksportera surowca oraz znaczącego inwestora. Aby osiągnąć ten cel Rosja dąży do realizacji nowych projektów eksportowych, które umożliwiłyby dywersyfikację szlaków dostaw rosyjskich surowców do dotychczasowych odbiorców i wejście na nowe rynki zbytu. Ponadto, nowe szlaki mają na celu ominięcie dotychczasowych krajów tranzytowych z Europy Wschodniej i Środkowej oraz zwiększenie kontroli nad transportem gazu w UE i zachowanie płynności na rynku unijnym (poprzez inwestycje w interkonektory, huby i magazyny). Do projektów tych należą:

¹⁵⁾ W. Konończuk, *Ropociąg Wschodnia Syberia-Ocean Spokojny (WSTO): strategiczny projekt - organizacyjna porażka?*, Komentarze OSW, nr 12 z 22 października 2008 r.

¹⁶⁾ A. Łoskot-Strachota, K. Pełczyńska-Nałęcz, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, OSW, Warszawa kwiecień 2008, s. 6.

- gazociąg północny – projekt szlaku mającego bieć z rosyjskich złóż gazu (Jużnoruskoje) przez Morze Bałtyckie do Niemiec, ale także na nowe rynki Europy Północnej (min. do Wielkiej Brytanii). Jednocześnie zmniejszy zależność Rosji od tranzytu przez dotychczasowe kraje tranzytowe (Ukrainę i Białoruś),
- South Stream – Południowy Potok - projekt zaproponowany przez Rosję na początku 2007 r. (zmodyfikowany projekt gazociągu południowoeuropejskiego przez Turcję). Gazociąg ma przebiegać z Rosji pod dnem Morza Czarnego do Bułgarii i dalej przez Serbię do Europy Środkowej (Węgier i Austrii) i Południowej (b. Jugosławii i Włoch). Realizacja tego projektu może storpedować plany popieranego przez UE strategicznego projektu gazociągu „Nabucco” mającego dostarczać przez Turcję i Bałkany gaz Kaspijski do Europy.

W zakresie dostaw ropy Rosja planuje budowę rurociągu naftowego Burgas-Alexandroupolis, którego podstawą realizacji są porozumienia rządów Rosji, Grecji i Bułgarii z 15 marca 2007 r. i porozumienie rosyjsko-bułgarskie z 17 stycznia 2008 r. Ponadto w dniu 1 grudnia 2008 r. premier Putin podpisał rozporządzenie o budowie Bałtyckiego Systemu Rurociągowego-2 (BTS-2). Powstanie BTS-2 doprowadzi do znacznego zmniejszenia tranzytu rosyjskiej ropy przez terytorium Białorusi i prawdopodobnie do jego całkowitego wstrzymania przez terytorium Polski.

Ropociąg BTS-2 o docelowej przepustowości 50 mln ton rocznie ma przebiegać z Uleczy (obwód briański) do Ust-Ługi nad Zatoką Fińską z odgałęzieniem do rafinerii w Kirszy i wpisuje się on w rosyjską strategię minimalizowania zależności eksportu surowców energetycznych od państw tranzytowych, w tym głównie Białorusi.¹⁷⁾

Dopuszczenie inwestorów zagranicznych do rosyjskiego sektora gazowo-naftowego i elektroenergetycznego

Od połowy 2004 r. obserwowany jest w Rosji spowolniony wzrost produkcji przemysłowej i PKB. Jest to przede wszystkim skutek obecnej polityki wewnętrznej i gospodarczej Kremla zmierzającej do zwiększenia własności państwa w wybranych sektorach i przedsiębiorstwach, wzmocnienia wpływu na prywatny biznes oraz przejęcia kontroli nad przepływem głównych strumieni finansowych w kraju.

Gospodarka rosyjska od lat nie może uporać się z problemem niedostatku inwestycji. Przyrost inwestycji w kapitał podstawowy w Federacji Rosyjskiej nastąpił dopiero po kryzysie w 1998 r., jednak ich poziom pozostaje nadal niewystarczający w stosunku do potrzeb zarówno całej gospodarki, jak i poszczególnych jej sektorów.¹⁸⁾

W latach dziewięćdziesiątych inwestycje zagraniczne w Rosji utrzymywały się na stałym niskim poziomie ok. 3 mld USD rocznie. W latach 2003 – 2004 nastąpił ich znaczny (w ujęciu dolarowym) wzrost odpowiednio do ponad 7 mld USD i 11 mld USD. Mimo tendencji wzrostowej napływ kapitału do Rosji jest niewystarczający, jeśli brać pod uwagę rosyjskie potrzeby i potencjał kraju.

¹⁷⁾ W. Konończuk, *Rosja podjęła ostateczną decyzję o budowie ropociągu omijającego Białoruś i Polskę*, Analizy, Komentarze, Tydzień na Wschodzie-biuletyn analityczny OSW, nr 39(73) z 3 grudnia 2008 r.

¹⁸⁾ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka rosyjska pod rządami Putina. Czynniki wzrostu i hamulce rozwoju*, Prace OSW, Warszawa sierpień 2005, s. 19.

Ponadto wzrostowi gospodarki niezupełnie odpowiada kierunek napływających inwestycji. Największe środki przyciąga niezmiennie sektor surowcowy, a od kilku lat również handel, podczas gdy oficjalne programy rozwoju gospodarczego mówią o konieczności dokapitalizowania sektorów przetwórczych i rozwoju wysokich technologii. Jednokierunkowość inwestycji – koncentracja na sektorze surowcowym – pogłębia uzależnienie rosyjskiej gospodarki od wpływów z eksportu ropy naftowej.¹⁹⁾

Dalszy rozwój Rosji zostanie zahamowany w związku z faktem wyczerpania możliwości rozwoju ekstensywnego – rezerwy i moce starej proradzieckiej bazy przemysłowej w prawie wszystkich sektorach zostały wykorzystane do maksimum. Dalszy wzrost zależy teraz od inwestycji w nową infrastrukturę i współczesne technologie.

Sektor naftowy dotknięty przez spadek cen ropy może wpłynąć na kondycję całej rosyjskiej gospodarki, ze względu na n/w słabości:

- zły stan sieci rurociągowej i niewystarczającą przepustowość rurociągów eksportowych (brak synchronizacji tempa wzrostu wydobycia ropy, jej dostaw na rynek wewnętrzny i rozwoju infrastruktury eksportowej),
- niedostateczne inwestycje kompanii naftowych w odtwarzanie zasobów, pogarszanie się stanu bazy surowcowej – zarówno w sensie ilościowym (spadek fizycznych wielkości zasobów), jak i jakościowym (wzrost udziału zasobów nierentownych i trudno dostępnych),
- zachowanie w rękach państwa narzędzi kontroli sektora naftowego, utrudniających jego swobodny rozwój (państwowy monopol w dziedzinie transportu ropy naftowej),
- zły klimat inwestycyjny (nadmierny fiskalizm, niespójny system uregulowań prawnych, brak gwarancji bezpieczeństwa inwestycji, wysoki poziom korupcji itp.). Wszystkie te czynniki ograniczają dopływ do sektora inwestycji rodzimych i obcych, niezbędnych, jeśli sektor finansowy ma się rozwijać.²⁰⁾

Rosyjski sektor gazowy również boryka się z czynnikami hamującymi jego wzrost, należą do nich:

- niewystarczająca przepustowość i wysoki stopień zużycia sieci rurociągowej (deficyt mocy przesyłowej rosyjskiej sieci gazociągowej może sięgnąć 100 mld m³ już w 2010 r.; na utrzymanie sieci rosyjskich gazociągów w stanie umożliwiającym ich eksploatację trzeba ponad 100 mln USD rocznie przez kilka lat),
- znaczny poziom wyczerpania zasobów głównego regionu wydobycia w Rosji – Syberii Zachodniej. Zagospodarowanie nowych złóż wiąże się z ogromnymi, wielomiliardowymi inwestycjami,
- brak środków na inwestycje, będący konsekwencją nie tylko niekorzystnego klimatu inwestycyjnego w Rosji, ale także nieprzejrzystości Gazpromu i jego specyficznego statusu w systemie rosyjskiej gospodarki i polityki, które zniechęcają potencjalnych inwestorów.²¹⁾

Brak inwestycji może doprowadzić do „głodu gazowego” w Rosji przy prognozowanym wzroście wydobycia z 610 mld m³ w 2004 r. do niespełna 640 mld m³ w roku 2010 i wzroście spożycia wewnętrznego z 430 do 470 mld m³, Rosji może zabraknąć ok. 30 mld m³ gazu w 2010 r., aby wywiązać się z długoterminowych (zakontraktowanych na ok. 190 mld m³).²²⁾

¹⁹⁾ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Gospodarka rosyjska (...)*, s. 20.

²⁰⁾ jw. s. 12.

²¹⁾ jw., s. 13.

²²⁾ jw.

Dążenie do przejmowania udziałów w infrastrukturze przesyłowej oraz dostępu do rynku finalnego w państwach, do których Rosja eksportuje gaz

Gazprom, jako narzędzie rosyjskiej polityki zagranicznej dąży do zwiększenia kontroli nad szlakami tranzytu rosyjskich surowców energetycznych przez kraje trzecie – przede wszystkim czyni starania przejęcia kontroli nad ukraińskimi magistralami gazowymi czy białoruskim właścicielem większości gazociągów tranzytowych Biełtransgazem. Przejmowanie szlaków tranzytowych ma na celu ograniczanie możliwości dostępu na rynki państw europejskich gazu z innych źródeł. Celem finalnym Rosji jest zablokowanie eksportu do Europy gazu z alternatywnych do rosyjskich źródeł, co zredukowałoby konkurencję dla pozycji Rosji na europejskim rynku gazowym.

Ponadto Gazprom realizując politykę uzależniania państw europejskich zabiega o silniejsze wejście w segment downstream (handlu detalicznego i dystrybucji) unijnego rynku ropy i gazu. Przykładami mogą być zawarte pod koniec września 2006 r. porozumienia dające spółkom z udziałem Gazpromu (GWH i Centrex Europe Energy & Gas AG) możliwość sprzedaży gazu na austriackim rynku detalicznym, próby Gazpromu wejścia na detaliczny rynek Niemiec (w zamian za udziały dla koncernów niemieckich w złożu Južnorusskoje), dążenie do przejęcia pakietu akcji brytyjskiej firmy Centrica.²³⁾

Realizując strategię ekspansji na rynki państw europejskich Gazprom wykorzystuje narzędzia, które wchodzi w skład pakietu warunków stawianych przy zawieraniu nowych i przedłużaniu wygasających kontraktów gazowych. Są to często długoterminowe kontrakty, które wiążą na wiele lat odbiorcę z dostawcą. Od 2006 r. rosyjski monopolista dodał do nich nowy warunek – prawo koncernu do bezpośredniej sprzedaży gazu na rynkach detalicznych państw – kontrahentów.²⁴⁾

Gazprom angażuje się też w sprzedaż surowca odbiorcom końcowym w sposób pośredni poprzez spółki pośredniczące w handlu rosyjskim gazem powiązane z Gazpromem w mniej bądź bardziej transparentny sposób. Spółki te korzystają z liberalizacji unijnego rynku gazu i podpisują umowy o dostawcach surowca do odbiorców końcowych. Widoczny jest wzrost ich zaangażowania w UE w ostatnich trzech latach.²⁵⁾

Dążenie do przejęcia infrastruktury przesyłowej odbywa się również poprzez dyskredytowanie państwa, na terenie którego się ona znajduje, na forum międzynarodowym. Przykładem tego są bieżące działania władz rosyjskich i Gazpromu podejmowane wobec Ukrainy. W związku z faktem, iż działania Gazpromu mające na celu przejęcie sieci przesyłowej gazu na Ukrainie nie powiodły się, podjęto działania – odcięcie dopływu gazu – które mają na celu zdyskredytowanie władz i państwa ukraińskiego jako nierzetelnych i niegodnych zaufania.²⁶⁾

²³⁾ A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz dla Europy*, OSW, Warszawa październik 2006, s. 9.

²⁴⁾ Taką możliwość Gazprom uzyskał m.in. w porozumieniu z Austrią, Francją i Włochami, za: E. Paszyca – *Gazprom w Europie – przyspieszenie ekspansji*, OSW, Warszawa luty 2007 r., s. 8.

²⁵⁾ Należą do nich m.in.: Vemex – funkcjonująca w Czechach, Emfesz – funkcjonująca np. na Węgrzech, Dujotekna – funkcjonująca na Litwie, za: A. Łoskot-Strachota, K. Pełczyńska-Nałęcz, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, OSW, Warszawa kwiecień 2008, s. 8.

²⁶⁾ Jak podaje K.M. Księżopolski „prowadzone są działania dyplomatyczne, które mają wykazać wysoką niestabilność sytuacji w danym regionie, a w konsekwencji odstraszyć potencjalnych inwestorów od danego kraju”: K.M. Księżopolski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Metody i środki przeciwdziałania*, Warszawa 2004, s. 75.

Ułożenie relacji z UE w zakresie wspólnej polityki energetycznej

Rosja układając swoje relacje z UE kieruje się „bilateralizmem moralnym”. Deklarując chęć współpracy z całą Unią, w sferze gospodarczej układa się w zakresie umów bilateralnych z jej poszczególnymi członkami (kładąc akcent na jej „starą” piętnastkę). Doprowadza to do sytuacji, w której dwustronne kontakty między Rosją a poszczególnymi członkami UE nie wzmacniają, a osłabiają UE podkopując jej najważniejszy cel – jedność.

Kwestie energetyczne są główną osią konfliktu między Rosją a UE. Rosja ignoruje postulat UE, aby współpracę w dziedzinie energetycznej oprzeć na głównych zasadach Traktatu o Karcie Energetycznej.²⁷⁾ Jednocześnie skarży się na próby ograniczenia jej swobodnego dostępu do energetycznego rynku unijnego. Zasadnicza odmiennosc stanowisk obu stron hamuje porozumienie w sprawie treści nowych ram prawnych stosunków UE – Rosja (tzw. PCA2).

Aktywność Rosji w energetyce europejskiej wywołała reakcje UE w postaci m.in. Projektu tzw. Trzeciej dyrektywy gazowej (mającej wprowadzić tzw. rozdział właścicielski – *ownership unbundling* – w produkcji, transporcie i sprzedaży gazu ziemnego na rynku europejskim). W wyniku dyskusji toczonych od początku 2007 r. jesienią pojawiły się propozycje bardziej kompleksowych rozwiązań tzw. trzeciego pakietu energetycznego, który miał służyć ochronie rynku europejskiego. Inicjatywy te wywołały niepokój i krytykę ze strony Rosji.²⁸⁾

Rosja, prowadząc politykę „bilateralizmu moralnego” wobec członków UE stosuje system kar i nagród. Starając się o utrzymanie przychylności Paryża, po wybraniu nowego prezydenta, „nagrodziła” Francję przyznaniem w lipcu 2007 r. концernowi Total prawa udziału (pod kontrolą Gazpromu) w pierwszej fazie zagospodarowywania ogromnych sztokmanowskich złóż gazu ziemnego na Morzu Barentsa (drugim „nagrodzonym” była Norwegia, której концern Statoil/Norskhydro został dopuszczony do projektu w listopadzie 2007 r.). Natomiast konflikt jaki wybuchł na linii Rosja – Wielka Brytania w związku z zamordowaniem w Londynie w 2006 r. Aleksandra Litwinienki, doprowadził m.in. do zmasowanego ataku rosyjskich organów siłowych na brytyjski концern BP w Rosji wiosną 2008 r.²⁹⁾

Ekspansja Gazpromu w Europie ma na celu utrudnienie realizacji unijnej polityki energetycznej zmierzającej m.in. do demonopolizacji, liberalizacji i zwiększenia konkurencji na europejskim rynku gazowym. Długofalowym skutkiem ekonomicznym rozszerzania dominacji Gazpromu na unijnym rynku gazowym może być dyktat cenowy Gazpromu, zaś skutkiem politycznym – wzrost możliwości dyktatu politycznego Moskwy.

Inwestycje w innych niż gazowe sektory gospodarki FR

Wzmocnieniu rosyjskiej ekspansji gospodarczej w Europie służyłyby także inwestycje w innych sektorach gospodarki niż gazowa. Gazprom podejmuje inwestycje

²⁷⁾ Rosja nie ratyfikowała tego traktatu. Kwestią najbardziej drażliwą był postulat UE, aby Rosja zgodziła się na zasadę przejrzystego dostępu państw trzecich do infrastruktury transportowej (tranzytowej) – ścieżek energii, a także zrezygnowała z zakazu reeksportu gazu w zawieranych kontraktach.

²⁸⁾ *Obszar WNP: Długi cień Rosji* [w:] Rocznik Strategiczny 2007/2008, Warszawa 2008 r., s. 198.

²⁹⁾ jw. s. 199.

w innych sektorach – bezpośrednio zaangażowany jest na Litwie, gdzie jest właścicielem elektrowni gazowej w Kownie. W tzw. wielką chemię inwestują natomiast firmy powiązane pośrednio z Gazpromem (niemiecki Akfem i estoński producent nawozów sztucznych Nitrofert).

Gazprom ma ambitne projekty inwestycji w europejską branżę elektroenergetyczną – deklaruje swój udział w planowanych elektrowniach m.in. w Niemczech, w Turcji i na Łotwie.³⁰⁾

Należy jednak podkreślić, iż palącym problemem rosyjskiej gospodarki jest brak innych poza cenami surowców energetycznych bodźców rozwoju. Dotychczasowe wysokie ceny nie gwarantują uchronienia państwa od kryzysów, np. o charakterze technologicznym. Postępująca degradacja infrastruktury w Federacji Rosyjskiej, przy ograniczonych nakładach na jej modernizację zapowiada możliwość pojawiania się coraz poważniejszych awarii całych systemów decydujących o funkcjonowaniu poszczególnych segmentów organizmu gospodarczego Rosji.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej dylematy rosyjskiego sektora energetycznego są jedynie próbą wyodrębnienia kwestii najważniejszych. Można dołączyć do nich także kwestię szlaków eksportowych do Chin czy projekty współpracy i realizacji wspólnych projektów wydobywczych i gazociągowych z krajami producentami gazu – m.in. z Iranem, Libią, Algierią i krajami Ameryki Południowej.

Należy jednoznacznie podkreślić, iż realizacja wszystkich planów zaprezentowanych w poprzedniej części wymaga ogromnych zasobów finansowych, których uzyskanie w obecnej sytuacji gospodarczej FR nie jest możliwe. Gdyby Rosja zgodziła się dopuścić inwestycje zagraniczne do swojego flagowego sektora energetycznego oraz stworzyć im stabilne warunki rozwoju mogłaby liczyć na realizację swoich zamierzeń. Zamierzenia te jednak nie są jedynie elementem rynkowej gospodarki, ale polityką międzynarodową prowadzoną za pomocą instrumentów rynkowych. Państwowość rolą sektora naftowego i gazowego w Rosji doprowadziła do jego traktowania na zasadach odbiegających od zasad rynkowych. Tak więc zamierzenia i dylematy tego sektora nie są jedynie dylematami o charakterze ekonomicznym, lecz stanowią instrument budowania pozycji międzynarodowej Federacji Rosyjskiej. Decyzje związane z ekspansją i inwestycjami mają więc charakter polityczny, a nie jak wyżej wspomniano ekonomiczny.

Wydarzenia początku stycznia 2009 r. związane z wstrzymaniem dostaw gazu dla Ukrainy, a następnie jako konsekwencja do państw członkowskich UE nie mogą być traktowane w kategorii decyzji o charakterze ekonomicznym, gdyż ich skutki będą sięgały dużo dalej niż doraźne straty ekonomiczne. W aspekcie ekonomicznym zrozumiałe jest dążenie Rosji do przejęcia infrastruktury przesyłowej gazu na Ukrainie, a także dążenie do jej dyskredytacji na arenie międzynarodowej jako partnera gospodarczego, nie można jednak założyć, iż działania Rosji wobec państw – kontrahentów w UE miały charakter przemysłanych ekonomicznie decyzji. Wydaje się również, iż rachunek zysków i strat w tym sporze jest dla Rosji ujemny na skalę dużo szerszą, gdyż poza kosztami blokady i ewentualnych odszkodowań poniesie ona również długofalowe koszty

³⁰⁾ A. Łoskot-Strachota, K. Pełczyńska-Nałęcz, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, OSW, Warszawa kwiecień 2008, s. 10.

moralne, takie jak: zmniejszenie roli międzynarodowej, obniżenie wiarygodności oraz doprowadzenie do jedności UE w kwestii zabezpieczeń energetycznych.

Bieżący konflikt można więc uznać za zwierciadło dla wielu dylematów rosyjskich w sektorze energetycznym. UE jest głównym odbiorcą rosyjskich surowców. To na jej terenie Rosja podpisała najwięcej umów na dostawy gazu, tutaj planuje większość swoich inwestycji infrastrukturalnych, dyskredytowanie więc swojej wiarygodności na jej terenie jest działaniem nierozsądnym i na dłuższą metę szkodliwym.

Przedstawione dylematy nie są możliwe do realizacji jednocześnie ze względów finansowych. Władze rosyjskie kładą większy nacisk na realizację działań mających na celu uzależnienie energetyczne Europy od dostaw ich surowców oraz wyeliminowanie ogniw mogących ten proces zakłócić. W tej perspektywie wydaje się mniej prawdopodobne zogniskowanie Rosji na kwestiach dających korzyści w perspektywie wieloletniej, a nie dorażnej (inwestycje w nowe złoża, technologię, infrastrukturę).